

WSZYSCY ZACZNIJMY WYCHOWYWAĆ

List pasterski z okazji Tygodnia Wychowania w Polsce 12-18 września 2011r.

Umiłowani w Chrystusie, Siostry i Bracia,

Kochani Rodzice, Nauczyciele polskich szkół i przedszkoli,

Wszyscy, którym droga jest sprawa wychowania dzieci i młodzieży!

Rozpoczął się kolejny rok szkolny i katechetyczny. Niedzielną Mszą św. inaugurujemy ten szczególny czas, tak ważny w życiu nie tylko młodych ludzi, ale także ich rodziców i wychowawców.

W dzisiejszej Ewangelii spotykamy Jezusa - Nauczyciela i Mistrza, który zwraca uwagę swoich słuchaczy, że nikt nie może być obojętny na to, co dzieje się z jego bliźnim. W swojej „mowie na temat braterstwa” Jezus podaje konkretną metodę, jaką należy stosować wobec kogoś, kto w czymś zawinił: najpierw trzeba zacząć od bezpośredniej osobistej rozmowy z nim, a gdy nie przynosi ona rezultatu, należy udać się do tych, którzy mogą pomóc w rozwiązaniu problemu. Być może powierzchowna lektura tego fragmentu Ewangelii sprawia wrażenie bardzo surowej mowy Jezusa, bo przecież zostaje tu szczegółowo opisana procedura swoiście dyscyplinarna, a nawet kończy się ona prawnym wyrokiem. W rzeczywistości jednak cały ten fragment przeniknięty jest pasterską troską o zbawienie najsłabszych oraz skierowaną do wszystkich zachętą, by poczuli się odpowiedzialni za drugiego człowieka.

Szczególnie zapadają jednak w naszej pamięci ostatnie słowa z dzisiejszej Ewangelii: „Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyje im mój Ojciec, który jest w niebie” (Mt 18,19). Widać wyraźnie, że akcent położony jest tu na „zgode”. Słuchać w tych słowach zachętę do „wspólnoty serc”, które łączą się, aby zgodnie o coś prosić. Właśnie owa „wspólnota serc” gwarantuje wysłuchanie modlitwy. Zachęceni tym zapewnieniem pragniemy zaprosić Was, Siostry i Bracia, do modlitwy o ducha wychowania chrześcijańskiego w naszej Ojczyźnie.

Człowiek, aby stać się tym, kim powinien ostatecznie być, koniecznie potrzebuje wychowania oraz kochających i wymagających zarazem wychowawców. Pozostawiony samemu sobie nie jest bowiem w stanie rozwinąć w pełni swego człowieczeństwa. Tę prawdę tak często podkreślał bł. papież Jan Paweł II. Przypomnijmy jego słowa wypowiedziane 2 czerwca 1980 r. w

paryskiej siedzibie UNESCO: „W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, aby człowiek stawał się bardziej człowiekiem...”.

Kościół w Polsce proponuje dzisiaj wszystkim, którym nie pozostaje obojętna sprawa kształtowania serc dzieci i młodzieży, wspólne przeżycie Tygodnia Wychowania. Rozpocznie się on w poniedziałek 12 września, a zakończy w niedzielę 18 września br., kiedy to w kalendarzu liturgicznym obchodzimy święto św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży. Hasło tegorocznego Tygodnia Wychowania: „Wszyscy zaczniemy wychowywać”, stanowi zaproszenie skierowane do wszystkich ludzi dobrej woli. Bardzo pragniemy, aby ta inicjatywa - kontynuowana w przyszłości - stanowiła impuls do aktywniejszego włączenia się w dzieło wychowania dzieci i młodzieży oraz okazję do głębszego zastanowienia się nad różnymi aspektami tak bardzo złożonej problematyki wychowawczej.

Wszyscy zaczniemy wychowywać!

Dokonujące się na naszych oczach zmiany cywilizacyjne i kulturowe doprowadziły do zachwiania tradycyjnych wzorców wychowawczych. Nasi przodkowie w sposób oczywisty „diedziczyli” wartości i metody pedagogiczne swych rodziców i dziadków, przekazując je następnym pokoleniom. Prości ojcowie i matki, nie korzystając ze specjalnych poradników pedagogicznych, a kierując się jedynie rodzicielską miłością i mądrością, potrafili pomóc swym dzieciom stać się dojrzałymi i szlachetnymi ludźmi. Świadczą o tym ludzkie historie, a wśród nich piękne życiorysy świętych.

Dziś ten naturalny proces napotyka na wiele przeszkód. Jedną z nich jest rosnące tempo życia. Mamy coraz mniej czasu dla siebie i swoich bliskich. Wielu rodziców pochłoniętych pracą zawodową zmuszonych jest powierzać swoje dzieci przez sporą część dnia opiece innych osób czy instytucji. A przecież nawet najbardziej oddany i troskliwy opiekun nie zastąpi kontaktu dziecka z ojcem i matką. Jeszcze trudniejsza z wychowawczego punktu widzenia jest sytuacja rozłąki rodziców z dziećmi spowodowana np. pracą za granicą. Czas poświęcony przez rodziców swoim dzieciom od pierwszych chwil ich życia jest nie do zastąpienia!

Niepokojącym zjawiskiem jest coraz częstsza bezradność wielu rodziców wobec zadań, jakie stawia przed nimi wychowanie. Sytuacja ta nie dotyczy jedynie rodzin z jakichś powodów dysfunkcyjnych. Pragniemy przypomnieć, że rodzice - pierwsi i najważniejsi wychowawcy i nauczyciele swych dzieci - nie muszą być zdani na własne siły. Z pomocą przychodzą im środowiska odpowiedzialne za dzieło wychowania - szkoła i Kościół. Wielką nadzieję owocnego wychowania daje bowiem możliwość zgodnej współpracy wszystkich tych środowisk. Żyjemy w czasach, gdy polska rodzina, szkoła i Kościół mogą znów mówić jednym głosem. Skorzystajmy z tej szansy!

Kościół ma obowiązek i pragnienie, by służyć dziełu wychowania. Czyni to przez duszpasterstwo i katechezę, a także poprzez katolickie szkoły, przedszkola, parafialne świetlice i inne placówki wychowawcze. Na tym jednak nie wyczerpuje się wychowawcza misja Kościoła. Pragnie on wspierać wszelkie wysiłki podejmowane przez osoby i instytucje, dla których ważne jest dobro dzieci i młodzieży.

Naszą wdzięcznością otaczamy wszystkich nauczycieli i wychowawców polskich szkół, przedszkoli i placówek wychowawczych. Mamy świadomość wielkiej odpowiedzialności związanej z realizacją ich nauczycielskiego powołania, a z drugiej strony współczesnych uwarunkowań, które czynią tę pracę coraz trudniejszą. Być nauczycielem dzisiaj - uczyć i wychowywać - to wielka sztuka prowadzenia dzieci i młodzieży „pod prąd” negatywnych zjawisk i zagrożeń. Życzymy polskim pedagogom, by nie zabrakło im sił i motywacji do wypełnienia tej pięknej misji zadanej im przez Boga.

Celem wychowania - integralny rozwój człowieka

Nie da się skutecznie wychowywać bez świadomości celu, do którego ten proces ma prowadzić. W trosce o pełny rozwój osoby ludzkiej, Kościół zwraca uwagę na niebezpieczeństwo jednostronnego kształcenia pod presją współczesnej cywilizacji zdominowanej przez technikę i prawa rynku.

Dzisiaj bardzo często akcentuje się jedynie konieczność praktycznego przygotowania dziecka do znalezienia się we współczesnym świecie. Wiedza i zdobyte umiejętności praktyczne są z pewnością ważne. Pozwalają one odnaleźć swoje miejsce w świecie i zdobyć odpowiednią pracę. Jest to oczywiste i stanowi priorytet dla wielu rodziców. Trzeba jednak pamiętać, że te wszystkie umiejętności mogą przynieść owoce tylko wtedy, gdy towarzyszyć im będzie dojrzała osobowość i ukształtowany charakter, a przede wszystkim odpowiednio uformowane sumienie.

Wszystkich odpowiedzialnych za proces nauczania i wychowania w naszej Ojczyźnie pragniemy uwrażliwić, by nie tracili z pola widzenia całego wychowanka, zwłaszcza jego sfery duchowej - to jest intelektu i woli. Jeszcze raz przypomnijmy słowa bł. papieża Jana Pawła II: „...wychowanie ulega degradacji, kiedy zmienia się w czyste *kształcenie*. Proste, wyrwykowe gromadzenie umiejętności, metod i informacji nie może bowiem zadowolić ludzkiego głodu i pragnienia prawdy” (Jan Paweł II, *Przemówienie do nauczycieli i wychowawców*, Nikaragua, León, 4 marca 1983 r.).

Bóg w sercu dziecka - ostatecznym celem wszelkiej pedagogii

Każda matka i każdy ojciec pragną szczęścia swoich dzieci. Jednak pełne szczęście człowiek może odnaleźć jedynie w Bogu. Jest to szczęście, które -

zapoczątkowane w ziemskim życiu człowieka - nie kończy się wraz z jego śmiercią. Rodzice, którzy troszczą się o rozwój życia Bożego w sercu własnego dziecka, przekazują mu fundament, na którym będzie mogło się oprzeć całe jego życie, a którego nie zburzą „deszcze, potoki i wichry” życiowych doświadczeń (por. Mt 7, 26-27).

U progu nowego roku szkolnego przywołajmy postać Matki Najświętszej. Wpatrując się w przykład życia Maryi można zobaczyć wzór pięknej miłości wychowawczej - miłości troskliwej i czulej, a zarazem pełnej i dojrzałej, która nie patrzy jedynie krótkowzrocznie, by być szczęśliwym tu i teraz, ale sięga po horyzont Bożych przeznaczeń. Od Niej uczmy się, jak być najpierw cierpliwymi wychowawcami samych siebie i Jej powierzmy trudne dzieło wychowania.

Przyzywajmy też wstawiennictwa błogosławionego papieża Jana Pawła II, którego życie od samego początku kapłańskiego posługiwania aż do końca papieskiego pontyfikatu było pięknym świadectwem mówiącym, co to znaczy być dla drugiego człowieka prawdziwym przewodnikiem - nauczycielem i wychowawcą - po prostu mistrzem.

Wszystkich otaczamy naszą modlitwą i zapraszamy - zwłaszcza rodziców, nauczycieli, duszpasterzy i katechetów, dyrektorów szkół oraz władze samorządowe - aby włączyli się w inicjatywę Tygodnia Wychowania. Ufamy bowiem, jak uczy Chrystus w dzisiejszej Ewangelii, że wspólna i zgodna modlitwa może przynieść właściwe owoce w pięknym, choć niełatwym dziele wychowania młodego pokolenia w naszej Ojczyźnie.

Z serca wszystkim błogosławimy.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce zgromadzeni na 355. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Licheniu-Włocławku w dniach 24-26 czerwca 2011 r.

List należy odczytać w 23. Niedzielę zwykłą, dnia 4 września 2011 r.

Za zgodność:

+*Stanisław Budzik* Sekretarz Generalny KEP